

Anton Adam

Maryja w dziele Chrystusa

Salvatoris Mater 3/3, 149-152

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pismo święte ukazując prawdę o powołaniu Maryi, zaznacza, że *Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35). Maryja przyjmując swoje wybranie i zarazem powołanie, oddaje się w pełni służbie Słowu, które staje się ciałem i zamieszkuje między nami. Na złożoną Jej propozycję pełnienia woli Bożej odpowiada: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Wydaje się, że Maryja zaraz i wprost wyraża swoją gotowość i zdecydowanie czynić wolę Bożą. Człowiek nie zawsze wystarczająco zastanawia się nad ważnością swojej decyzji, która nie dotyczy tylko pewnego momentu, ale wykracza ponad czasowość i sięga do wieczności. Starożytny filozof Pitagoras powiedział: *Najkrótsze słowa „tak” i „nie” wymagają najwięcej zastanowienia*¹. Tak rzeczywiście jest. W postawie Maryi jak gdyby brakowało długiego zastanawiania się. Po prostu Ona nie odrzuca, ale w pokorze się zgadza. Chodzi o przywilej Maryi przygotowany dla Niej i związany z wypełnieniem się starotestamentowych oczekiwań na przyjście Mesjasza. Maryja jest gotowa przyjąć tę propozycję Bożej Opatrzności i miłości. Na zapowiedź, że porodzi Syna Bożego, odpowiedziała „posłuszeństwem wiary”. Z woli Ojca wcielenie poprzedziła zgoda Maryi, dzięki której *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 14). Czy zdajemy sobie sprawę z tego, do czego dzięki łaskawości i dobroci Bożej doszło przez *fiat* Maryi?

Anton Adam CM

Maryja w dziele Chrystusa

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 3, 149-152

Maryja, pokorna niewiasta z Nazaretu, zrodziła Syna Bożego, który jako człowiek wszedł w historię ludzkości. Już św. Tomasz z Akwiny odczytywał w *fiat* Maryi odpowiedź daną w imieniu całej ludzkości². Pius XII w zakończeniu encykliki *Mystici Corporis* pisze, że jeśli społeczeństwo reprezentowane jest przez jakąś osobę fizyczną, przy czym osoba ta należy do danej wspólnoty, to jednak w roli pośrednika stoi ponad nią. Przekazywanie łaski i miłości Bożej przez Maryję jest kontynuacją i skutkiem tego, co Maryja przyjęła i czym przyczyniła się do realizacji Chrystusowego dzieła oraz co dzięki dziełu Chrystusa w historii zostało podniesione na płaszczyznę ponadhistoryczną Jego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia.

Maryja staje się uczestniczką niezmiernie tajemnicy – Jej Syn, Jezus Chrystus, który z Niej wziął ludzką naturę, jest prawdziwym

¹ Cyt. za: F. ZIEBURA, *Maryja nasz wzór*, Warszawa 1984, 137.

² Por. STh III, 30, 1.

Bogiem, Drugą Osobą Trójcy. Należy podkreślić, że Maryja staje się nie tylko Matką Człowieka, ale ma także udział w życiu Boskim swojego Dziecka – staje się Matką Boga-Człowieka. Od chwili wcielenia nie można nie wspominać Maryi ilekroć wspomina się zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa.

Na tym miejscu nie chcemy się bliżej zajmować dyskusjami teologicznymi na temat macierzyństwa Maryi, jakie toczyły się zwłaszcza w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i dotyczyły właściwego miejsca Maryi obok Jej Syna. Nie można jednak pominąć pewnych znaczących wypowiedzi mariologicznych Magisterium Kościoła. Z okazji 1500. rocznicy Soboru Efeskiego (1931 r.) Pius XI w następujący sposób wyraził wiarę Kościoła dotyczącą Maryi: *Jeżeli Syn Błogosławionej Panny Maryi jest Bogiem, z pewnością Ta, która Go zrodziła, musi nazywać się w pełni prawą Matką Boga. Jeżeli jedna jest Osoba Jezusa Chrystusa, i ta jest Boska, bez najmniejszej wątpliwości Maryja musi być przez wszystkich nazywana nie tylko Matką Chrystusa Człowieka, ale Matką Boga, czyli „Theotokos”. Ta więc, którą krewna Elżbieta pozdrowiła jako „Matkę mego Pana”, Ta, o której święty Ignacy męczennik mówi, że porodziła Boga, Ta, o której Tertulian wyznaje, że z Niej narodził się Bóg, Ta, którą my czcimy jako szczęśliwą Matkę Boga, przez Boga ubogacona jest pełnią łask i wyniesienia do takiej godności³. Podstawową prawdą wiary o Maryi jest, że była Matką. Ponieważ ani w Nowym Testamencie, ani w wypowiedziach Ojców Kościoła nigdy i nigdzie nie kwestionowano tej prawdy, dlatego też nie było i nie ma wątpliwości natury historycznej czy biblijnej, które zaprzeczałyby faktowi wybrania Maryi do spełnienia wyjątkowego dzieła miłości Bożej dla służby człowiekowi. Antropologia teologiczna w mariologii może wyrastać właśnie na tej prawdzie związanej z historycznością Osoby Jezusa. Z czysto ludzkiego punktu widzenia macierzyństwo Maryi jawi się jako szczególne, przy czym można je ująć od strony negatywnej i pozytywnej. Od strony negatywnej – Maryja została Matką Jezusa bez udziału mężczyzny, od strony pozytywnej – Maryja została Matką Jezusa Chrystusa za sprawą Ducha Świętego. Oba ujęcia są wewnętrznie z sobą połączone, każde z nich ma swoją logikę, która zaświadcza o zbawczym działaniu Boga w posłannictwie Maryi.*

Najświętsza Maryja Panna jest nie tylko Matką Człowieka, który połączony jest z Bogiem, ale jest Matką Człowieka, który od swojego poczęcia jest Osobą Boską. Ona Go poczęła, ale On istniał odwiecznie. Prawda, że *Verbum caro factum est* pozostaje zawsze dla

³ PIUS XI, Encyklika *Lux Veritatis*, w: *Insegnamenti Pontifici*, nr 299-300.

nas i naszego poznania tajemnicą. W porządku przyrodzonym Maryja jest jedną z nas, a jednak dzięki swojemu wybraniu jest kimś wyjątkowym – Bóg przeznaczył Ją na Matkę swojego Syna i Syn narodził się Bogiem z Wybranej. Bóg obdarzył Ją, a równocześnie Maryja sama obdarza. W pewnym stopniu Syn w swojej naturze ludzkiej odzwierciedla cechy swojej Matki, ale On sam obdarza Ją o wiele większym dobrem, niż sam przyjmuje. *Przede wszystkim czyż to nie On jest Stwórcą Maryi, On, który wszystko stworzył? Czyż nie On dał Jej to wszystko, co pragnął od Niej otrzymać? Naturę ludzką otrzymuje od Matki, ale dlatego, że włącza Matkę do aktu stwórczego*⁴. Maryja daje Jezusowi człowieczeństwo i Jezus daje Jej uczestnictwo w swoim życiu Boskim. W porządku naturalnym Maryja daje Jezusowi życie, by On obdarzył Ją życiem wiecznym. Sługa Boży ks. W. Granat pisze: *Wśród współpracowników w dziele odkupienia Maryja otrzymuje pierwsze miejsce i jest najbliższą Odkupiciela i nawet Bóg od Jej zgody jakby uzależnia realizację odkupieńczego dzieła, gdyż wcielenie zostało poprzedzone słowami Maryi* (por. Łk 1, 38)⁵. Matka Boża została odkupiona w sposób wznioślejszy, ponieważ była bez grzechu i Jej odkupienie było szczególnym złaczeniem z Bogiem. Począwszy od Leona XIII do Soboru Watykańskiego II⁶ akcentowane jest uczestnictwo Maryi w Chrystusowym dziele zbawczym. *Nie ma potrzeby podkreślać, że nigdy i nigdzie nie przypisywało się Matce Bożej mocy tworzenia łaski Bożej, to przysługuje jedynie Bogu*⁷. Sobór Watykański II w swoich dokumentach unika zajmowania się kwestią i tytułem „Współodkupicielka”, nie można bowiem mniemać, że Chrystus przyniósł odkupienie od strony Boskiej i Maryja - od strony ludzkiej. Całe zbawienie pochodzi od Chrystusa, dochodzi do niego dzięki Jego dziełu, a to tak od strony Boskiej, jak i ludzkiej. Chrystus stał się człowiekiem dla nas, by nas odkupił i zbawił. Matka Jezusa przez swoje uczestnictwo w Chrystusowym dziele nie spowodowała odkupienia, ale począwszy od wcielenia, współpracowała z Synem w dziele zbawienia ludzkiego. Będąc Matką Odkupiciela, w sposób szczególny wkroczyła w misterium naszego zbawienia.

Przywilej powołania Maryi ma swoje konsekwencje teologiczne, ponieważ *wybranie Maryi na Matkę Odkupiciela, a zarazem Boga-Człowieka jest podstawą wszystkich Jej przywilejów*⁸. Maryja odznaczała się zdecydowanym pełnieniem woli Bożej, z którego wynika-

⁴ L.J. SUENENS, *Kim jest Ona?*, Warszawa 1988, 49.

⁵ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka, Synteza*, Lublin 1964, 265.

⁶ Por. LG 62.

⁷ PIUS XII, *Ad diem illum* (1903 r.), DS 3370.

⁸ TAMŻE.

ło Jej szczególnie wierne naśladowanie Syna. Ujawniło się to nie tylko podczas zwiastowania, ale w ciągu całego życia Jezusa, podczas którego Maryja jawi się Jego wierną towarzyszką i naśladowczynią. Refleksję teologiczną nad pośrednictwem Maryi wyraził Sobór Watykański II następująco: *Do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki. Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne-go Pośrednika. Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle. Otóż Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi; ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela⁹.*

Ks. dr Anton Adam CM
Instytut Teologiczny im. św. Fr. Ksawerego (Bańska Bystrzyca-Badin)

SNP 8
962 01 Zvolenska Slatina
Słowacja

Maria nell'opera di Cristo

(Riassunto)

L'autore mette in evidenza la significativa presenza di Maria in tutta l'opera salvifica di Gesù Cristo: dall'incarnazione al mistero pasquale. Nell'articolo si sottolinea l'unicità dell'opera salvifica di Gesù e non si può parlare di Maria come „corredentrice”.

⁹ LG 62.